

Bartłomiej Nowak

Alexander Hamilton – „ojciec kapitalizmu amerykańskiego”

Alexander Hamilton przyszedł na świat prawdopodobnie w dniu 11 stycznia 1755 r. w Indiach Zachodnich, na wyspie Nevis (Małe Antyle)⁵⁷. Był jedynym z „Ojców Założycieli” Stanów Zjednoczonych Ameryki, który nie urodził się w żadnej z trzynastu kolonii brytyjskich. Niewiele wiadomo o dzieciństwie Hamiltona i jego rodzinie. Nigdy prawie nie mówił o swojej młodości ani żonie, ani dzieciom. Nie zachowały się również jego listy czy pamiętniki dotyczące najwcześniejszego okresu życia⁵⁸. Wiadomo jednak, że od jesieni 1769 roku pracował u bogatego kupca Nicholasa Crugera prowadzącego przedsiębiorstwo handlowe w St. Croix⁵⁹. Od lat wczesnej młodości Hamilton uczył się zatem ryzyka kupieckiego, pisał listy do kapitanów statków i prowadził korespondencję w sprawach handlowych, a nawet zdarzało się, że zastępował swojego pryncypała w prowadzeniu interesów, gdy ten zachorował. Doświadczenie, jakie w tej pracy zdobywał, było bez wątpienia wielkie i z pewnością zaważyło później na jego poglądach o potrzebie rozwoju handlu amerykańskiego, jako jednego ze źródeł bogactwa narodu i państwa⁶⁰.

Wiadomo też, że młody Hamilton w dzieciństwie pozostawał pod wpływem trzech odmian kalwinizmu: szkockiego – ojca; francuskiego – matki; holenderskiego – Crugera. Największy wpływ religijny wywarły jednak na nim nauki wybitnego reformatora kalwińskiego Hugh’a

⁵⁷ W. Szyszkowski, *Twórcy Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1980, s. 107. W źródłach amerykańskich przyjmuje się bądź rok 1755 bądź 1757 jako datę urodzin A. Hamiltona – R. Ketcham, *Alexander Hamilton*, <http://americanrevwar.homestead.com/files/hamilt.htm>, *Alexander Hamilton's was a strange and amazing life*, <http://www.alexanderhamiltonexhibition.org/timeline/timeline1.html>. Wiktor Osiatyński, *Wizje Stanów Zjednoczonych w pismach Ojców Założycieli*, Warszawa 1977, s. 341, twierdzi, że Hamilton urodził się 11 stycznia 1757 r.

⁵⁸ I. Rusinowa, *Aleksander Hamilton*, Wrocław 1990, s. 5.

⁵⁹ W. Szyszkowski, *op. cit.*, s.107, podaje, że Hamilton już w wieku 11 lat wstąpił do kantoru Crugera.

⁶⁰ I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 14.

Knoxa⁶¹. Pogląd wspomnianego pastora, że dobrą przyszłość mogą zapewnić człowiekowi wykształcenie i ciężka praca, odpowiadały Hamiltonowi. Akceptował również tezę Knoxa o konieczności prowadzenia życia pobożnego i moralnego oraz charakteryzującego się wstrzemięźliwością w jedzeniu i picu alkoholu. Te proste, zdawać by się mogło, nauki nie stępiły przecież wielkich ambicji drzemających w młodym Hamiltonie. W liście skierowanym do przyjaciela Edwarda Stevensa 11 listopada 1769 r. piętnastoletni zaledwie Hamilton tak opisywał swoje ówczesne pragnienia: „Moja ambicja jest przemożna. Pogardzam jednak myślą, by się doskonalić jako urzędnik lub starać się być czymś podobnym do tego, na co los mnie na razie skazuje. Będę chętnie ryzykował swoim życiem, chociaż nie charakterem, aby wyjść z mego obecnego stanu. W zaufaniu, Ned, moja młodość chwilowo nie daje mi nadziei na natychmiastowe poprawienie losu. Nawet nie żądam zbyt tego, ale przygotowuje drogę na przyszłość. Nie jestem filozofem, jak widzisz, i właściwie można by sądzić, że buduję zamki z piasku... ale, konkludując, chciałbym, aby była wojna”⁶².

Okazja do zmiany sposobu życia i realizacji przynajmniej części marzeń nadarzyła się niedługo po napisaniu przytoczonego listu. W 1772 r. Hamilton za zgromadzone przez ciotkę pieniądze oraz pomoc przyjaciół (w tym Crugera) wyjechał z Indii Zachodnich na studia. W 1773 roku rozpoczął naukę na ówczesnym King’s College w Nowym Jorku (obecnie Uniwersytet Columbia)⁶³. Udało mu się dostać tutaj po wcześniejszym ukończeniu kursu przygotowawczego, którego zażądała od niego uczelnia. W ciągu zaledwie jednego roku (zamiast powszechnych wówczas dwóch czy trzech lat) opanował materiał wystarczający do złożenia wstępnego egzaminu do college’u. Na uczelni został przyjęty jako student o specjalnym statusie. Studiował w latach 1773–1775.

⁶¹ Hugh Knox – pastor, przełożony prezbiteriańskiego kościoła szkockiego na St. Croix. Był to jeden z odłamów kalwinizmu, który posiadał swych zwolenników w brytyjskiej części Ameryki. Knox osiedlił się w Christiansted w 1771 roku. Był zaprzyjaźniony z teologami z College of New Jersey (Princeton). Pastor w swoich kazaniach, które zostały opublikowane w Londynie pod koniec XVIII wieku, kwestionował kalwińską doktrynę o predestynacji, dowodząc, że człowiek ma wolną wolę we wszystkich swych czynnościach – *ibidem*, s.15.

⁶² *Ibidem*, s. 13.

⁶³ W. Osiatyński, *op. cit.*, s. 341.

Godzinami przesiadywał w bibliotece, dyskutował z profesorami. Pobierał lekcje anatomii, matematyki, fizyki i chemii⁶⁴.

W 1775 roku tuż po wybuchu wojny o niepodległość Hamilton zaciągnął się na ochotnika do Armii Kontynentalnej. Bardzo szybko, dzięki skutecznym działaniom bojowym, zyskał uwagę dowódców i samego George'a Washingtona. W 1777 roku został sekretarzem i adiutantem naczelnego dowódcy. Na stanowisku tym pozostawał przez cztery i pół roku. W grudniu 1783 roku opuścił armię w randze pułkownika i osiadł w miejscowości Albany w stanie Nowy Jork. Samodzielnie nauczył się prawa i podjął praktykę adwokacką, został także delegatem do Kongresu Kontynentalnego. Przyczynił się do zwołania Konwencji Konstytucyjnej 2 maja 1787 roku w Filadelfii, którą zaproponował na konferencji handlowej w Annapolis w 1786 roku w celu poprawy *Artykułów Konfederacji* i utworzenia nowej konstytucji opierającej się na silnej władzy centralnej⁶⁵.

Poglądy polityczne, które ówczesnie reprezentował Hamilton, zostały przez niego ujęte w liście do konserwatywnego prawnika, delegata do Kongresu Kontynentalnego, Jamesa Duane'a (1733–1797) z 3 października 1780 r.⁶⁶ List przybiera formę swoistego wyliczenia wad ówczesnego systemu politycznego Ameryki oraz zaproponowanych przez Hamiltona środków zaradczych. Twierdził, że główną wadą jest niedostatek władzy Kongresu, ponieważ nie może on w żaden sposób sprawować rzeczywistych rządów. Innymi słowy – zdaniem Hamiltona Kongres mimo posiadania określonych praw nie był w stanie ich wykorzystać. W szczególności Kongres nie posiadał według niego odpowiednich środków wymuszających realizację podejmowanych decyzji oraz takich, które umożliwiłyby sprostaniu nagłym potrzebom publicznym. Również posiadanie przez stany rozległych kompetencji oraz swobody w zakresie polityki wewnętrznej nie sprzyja unii i czyni ją słabą i nietrwałą. Według Hamiltona rządy stanowe nie powinny się być w ogóle mieszać w sprawy wojskowe. Armii zaś zarzucał niestałość, a także

⁶⁴ I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 20.

⁶⁵ W. Osiatyński, *op. cit.*, s. 341–342.

⁶⁶ „Stosownie do pańskiej prośby, przystępuję do nakreślenia moich poglądów na temat wad naszego obecnego systemu i koniecznych zmian, jakie należałoby wprowadzić, by kraj nasz zbawić od ruiny. (...) Główną wadą tego systemu jest niedostatek władzy Kongresu” – A. Hamilton, *List do Jamesa Duane'a*, [w:] W. Osiatyński, *Wizje...*, s. 351.

brak równomiernego utrzymania i zaopatrzenia. Był orędownikiem armii regularnej. W liście starał się wykazać również różnice między ówczesnym ustrojem Ameryki a ustrojem brytyjskim, opowiadając się jednocześnie za wprowadzeniem angielskiego systemu na gruncie amerykańskim⁶⁷.

Hamilton po opisanu poszczególnych wad systemu amerykańskiego przedstawił pomysł na gruntowną zmianę w kraju zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym. Po pierwsze uważał, że należy wyposażyć Kongres w swobodę decydowania w sprawach potrzeb publicznych kraju oraz nadać mu władzę niezbędną do zawiązania konfederacji ogólnej. Kongres otrzymałby rozległe kompetencje w kwestiach polityki wewnętrznej, dotyczących życia i mienia jednostek, nakładania podatków wewnętrznych, a także we wszelkich sprawach związanych z wojną, pokojem, handlem, skarbowością oraz w kierowaniu polityką zagraniczną. Hamilton domagał się także, aby konfederacja zapewniła Kongresowi stały dochód, łatwy do zebrania, najlepiej pochodzący z podatku gruntowego i majątkowego bądź podobnych źródeł. Hamilton opowiadał się ponadto za powołaniem przez Kongres urzędników wspólnotowych, takich jak sekretarz do spraw zagranicznych, prezydent armii, prezydent marynarki, skarbnik i prezes handlu (bądź Izby Handlowej).

W dalszej części listu Hamilton przedstawił ciekawą propozycję utworzenia armii, wzorującą się na sposobie powoływania armii w Szwecji. Przypomniął, że obywatele tego kraju zostali podzieleni na grupy szesnastoosobowe. Gdy monarcha zażądał poboru do wojska, każda z tych grup musiała dostarczyć jednego żołnierza. Osoba wybrana otrzymywała określoną kwotę pieniężną zgromadzoną przez grupę i jako ochotnik udawała się do armii. Zdaniem Hamiltona taką samą procedurę należało zastosować w przypadku tworzenia armii amerykańskiej. Był zwolennikiem armii regularnej. Twierdził, że tylko takie wojsko jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo narodowi, albowiem posiadając armię regularną, choćby „stosunkowo niewielką siłę składającą się ze zdyscyplinowanych oddziałów broniących się i wspomaganych przez

⁶⁷ „Jest wielka różnica pomiędzy sytuacją naszego kraju, a sytuacją imperium pod władzą jednego, prostego w swojej formie rządu, imperium podzielonego na hrabstwa, prowincje lub okręgi pozbawione władz ustawodawczych, a obsadzone jedynie urzędami wykonującymi wolę wspólnego suwerena” – *ibidem*, s. 353.

posterunki[,] może powstrzymać i w końcu udaremnić działanie nawet znaczniejszej siły”⁶⁸. Dużą wagę Hamilton przywiązywał też do zaopatrzenie wojska. Przewidywał cztery sposoby, które powinny zostać spełnione łącznie, a mianowicie: zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, nałożenie wysokich podatków państwowych, nałożenie podatku w naturze oraz założenie banku w oparciu o kredyty publiczne i prywatne⁶⁹.

Poglądy Hamiltona dotyczące gospodarki omówię nieco później, a teraz jeszcze chciałbym zająć się koncepcją państwa i ustroju, jaki proponował tuż przed uchwaleniem konstytucji USA. Zaznaczyła się tu bowiem pewna zmiana. Opowiadał się wyraźnie za ustrojem monarchistycznym. Był zwolennikiem partii torysowskiej i rządów zamożnej elity oraz zagorzałym przeciwnikiem demokracji. Uważał, że złą słabością wszystkich teoretyków demokratycznych była ich nieznamość natury ludzkiej. Usiłowali oni, jego zdaniem, wcisnąć w ludzkie ramy altruistyczne istoty, które istnieć mogłyby tylko w utopii. Wystarczy jednak spojrzeć na ludzi bez złudzeń, by dostrzec, że niewiele różnią się od zwierząt, które „bez nadzoru gotowe są każdy ogród przemienić w chlew”. Motorem działania wszystkich ludzi był bowiem pierwotny instynkt agresji i każda poprawna filozofia polityczna musiała się liczyć z tym faktem. Twórcy dobrego, tj. funkcjonalnie sprawnego, ustroju nie mogli dopuścić do zniszczenia państwa tylko w obawie przed zarzutami cynizmu⁷⁰.

Hamilton był przeciwnikiem nie tylko demokracji, ale także systemu republikańskiego. Jak wspomniałem, opowiadał się za władzą elity finansowo-przemysłowej, która jako najbardziej kompetentna i znająca problemy kraju kierowałaby sprawnie państwem pod kontrolą monarchy. Hamiltonowską krytykę republikańskiej formy rządów Ta przedstawił Wiktor Osiatyński: „Kto ma kierować ludem, aby stworzyć silne państwo? Są tacy – jak np. John Adams – którzy twierdzą, że tę kierowniczą rolę mogą spełniać niejako bezosobowe mechanizmy republikańskie. Że rozproszenie interesów i podział wpływów politycznych automatycznie doprowadzi do realizacji dobra całości i

⁶⁸ A. Hamilton, *Numer 8. Tworzenie armii regularnych i innych instytucji nieprzyjaznych wolności jako skutek wojny domowej*, [w] A. Hamilton, J. Jay, J. Madison, *Eseje polityczne federalistów*, Kraków 1999 (dalej jako *Eseje...*), s. 74.

⁶⁹ A. Hamilton, *List do Jamesa Duane'a*, [w:] W. Osiatyński, *Wizje...*, s. 359.

⁷⁰ V.L. Parrington, *Główne nurty myśli amerykańskiej*, Warszawa 1968, s. 425.

przyczyni się do umocnienia państwa. Że swobodna gra sił, w której rząd będzie neutralnym strażnikiem przestrzegającym zasad obowiązujących w tej grze, jest najdoskonalszym sposobem rządzenia. Ale to także nonsens i utopia, tylko nieco mniej szkodliwa od demokratycznych ideałów. Wszak swobodna gra sił doprowadzi z konieczności do wyłonienia się partii politycznych. Te partie będą walczyć ze sobą, dbając o własne interesy, a pomijając dobro ogólne. (...) więc mechanizmy republikańskie także mijają się z głównym celem działalności politycznej”⁷¹.

Hamilton, uczestnicząc w posiedzeniach Kongresu, pilnie obserwował zachodzące wydarzenia polityczne i umacniał się w przekonaniu o konieczności ustanowienia silnej władzy ustawodawczej i wykonawczej dla całej Unii. Szybko znalazł się w kręgu polityków, którzy z różnych względów wyrażali poglądy centralistyczne, postulujących oparcie władzy centralnej Unii na silnej podstawie konstytucyjnej. Hamilton pragnął stabilizacji kraju, załatwienia bieżących spraw finansowych w racjonalny sposób, rozwoju handlu i zaspokojenia żądań byłych żołnierzy Armii Kontynentalnej. Współpracował jednak także z politykami o odmiennych poglądach, zwłaszcza tymi, którzy zakładali co prawda funkcjonowanie państwa na podstawie *Artykułów Konfederacji*, ale godzili się jednocześnie na niewielkie zmiany i poprawki tego stanu rzeczy⁷².

W maju 1787 r. odbyła się Konwencja na zaproszenie II Kongresu Kontynentalnego. Oficjalnym celem miało być przygotowanie poprawek do obowiązujących od 1781 r. *Artykułów Konfederacji*. Delegatem z Nowego Jorku na ten zjazd został wybrany Alexander Hamilton. Obrady Konwencji rozpoczęły się pod koniec maja 1787 roku i trwały przez cztery miesiące. Dwanaście stanów wyznaczyło siedemdziesięciu czterech delegatów, z których tylko pięćdziesięciu pięciu przybyło do Filadelfii. Trzydziestu czterech reprezentantów było z zawodu prawnikami, natomiast większość była kupcami bądź plantatorami. Przewodniczącym Konwencji został George Washington. Drugą szacowną postacią był siedemdziesięcioletni Benjamin Franklin⁷³.

Wizja ustroju i rządu, jaką wówczas reprezentował Hamilton, została przedstawiona przez niego podczas przemówienia wygłoszonego

⁷¹ W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej*, Warszawa 1983, s. 148.

⁷² I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 68.

⁷³ F. Quinn, *Wstęp*, [w] *Eseje...*, s. 18.

18 czerwca. Proponował ustanowienie silnego rządu federalnego. Opowiadał się za wyraźnym rozdzieleniem kompetencji między rządem federalnym a rządami stanowymi oraz przyjęciem założenia o domniemaniu kompetencji prawodawczych federacji w sprawach nieregulowanych. Twierdził bowiem, że władza ustawodawcza nad stanami powinna być nieograniczona, zgromadzenia stanowe zaś powinny spełniać jedynie funkcje władz lokalnych, odpowiedzialnych za takie sprawy, jak budowa dróg, szkół, zabezpieczenie porządku wewnętrznego, podporządkowane władzom centralnym. Postulował zatem przeniesienie wzorców brytyjskich na teren amerykański, gdyż jak twierdził, nie miał „żadnych skrupułów w deklarowaniu, że brytyjski rząd jest najlepszy na świecie” oraz że „mógłby istnieć podobny w Ameryce”⁷⁴.

Celem istnienia silnej władzy centralnej było zapewnienie krajowi spokoju i stabilności, ochrona handlu, dochodów, przemysłu i rolnictwa oraz uzyskanie kredytu zaufania za granicą, tak by ułatwić zagraniczny handel i zdobyć w świecie prestiż ekonomiczny i polityczny. Uważał, że każda grupa społeczna powinna mieć swoich przedstawicieli we władzach państwa, ale proponował, aby dożywotnich delegatów do izby wyższej Kongresu wybierali tylko obywatele spełniający odpowiednio wymóg cenzusu majątkowego. Ogół obywateli wybierałby jednak co trzy lata delegatów do izby niższej. Organy władzy wykonawczej miałyby być wybierane przez elektorów pochodzących z wyboru obywateli. W omawianym przemówieniu Hamilton postulował, aby prezydent otrzymał absolutne prawo weta wobec ustaleń Kongresu, a także władzę wyznaczania gubernatorów stanowych.

Urząd prezydenta przedstawił później w swoich esejach, przede wszystkim w artykule 70. (pod tytułem: *Dalszy ciąg: dotyczy jedności egzekutywy oraz zawiera omówienie projektu rady wykonawczej*) napisał: „Dobrą władzę charakteryzuje głównie energia rządu (...) Słaba egzekutywa to tyle, co słaba działalność władz”. Oprócz wspomnianego prawa weta prezydent miałby prowadzić także politykę zagraniczną, zawierać traktaty i mianować sędziów federalnych „za zgodą i radą Senatu” oraz wyposażony zostałby w prawo łaski w stosunku do przestępstw przeciw narodowi⁷⁵. Gubernatorzy stanowi mieliby prawo weta wobec uchwał zgromadzeń stanowych. Jako element hamujący

⁷⁴ I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 85.

⁷⁵ F. Quinn, *Wstęp*, [w:] *Eseje...*, s. 39.

uprawnienia egzekutywy Hamilton zaproponował poddanie jej kontroli Sądu Najwyższego⁷⁶. Niektóre poglądy Hamilton wzorował na doktrynie Thomasa Hobbesa⁷⁷. Zdaniem amerykańskiego historyka V.L. Parringtona Hamilton „w swym systemie filozoficznym zmierzał logicznie ku państwu bardzo scentralizowanemu, państwu – Lewiatanowi, sprawnemu, działającemu przy pomocy przymusu. Nie był jednak idealistą głoszącym o państwie jako boskim narzędziu władzy, jako coś istniejącego niezależnie od pojedynczego obywatela i ponad nim. Uważał państwo za wysoce użyteczny instrument, który w imieniu prawa i ładu służyć ma interesom możliwych. W każdym systemie rządów, opartym bardziej na przymusie niż na dobrej woli, wieczne niezadowolenie tych, którzy są poddani przymusowi, stanowi groźne niebezpieczeństwo. W końcu wyzyskiwani muszą gwałtownie zaatakować wyzyskujących. W interesie takich rządów leży więc, by niepokój społeczny został sromotnie napiętnowany i tłumiony przez władze policyjne”⁷⁸. Należy zgodzić się z wyżej cytowanym poglądem Parringtona, zwłaszcza jeśli się pamięta, że w Konwencji Konstytucyjnej, do której zwołania Hamilton przyczynił się bardziej niż ktokolwiek inny, był jednym z głównych obrońców państwa przymusu. Nie krył swych monarchistycznych poglądów i bronił zasady władzy monarchicznej z Hobbesowską logiką.

Najbardziej znaczącą rolę Hamilton odegrał jednak w ratyfikacji dokumentu konstytucyjnego. Kiedy do czerwca 1788 roku dziewięć stanów podpisało Konstytucję⁷⁹, dokument stał się podstawowym prawem dla całego kraju. Brakowało jednak jeszcze zgody czterech stanów, z których dwa miały szczególnie istotne znaczenie – Wirginia i Nowy Jork – nie tylko z powodu swego obszaru i bogactwa, ale także roli, jaką odgrywały w okresie rewolucji. W Wirginii Konstytucja miała swoich dzielnych obrońców w postaci Washingtona i Madisonsa. Po ostrych debatach pod koniec czerwca 1788 roku w Wirginii zatwierdzono

⁷⁶ I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 85.

⁷⁷ E. Kundera, M. Maciejewski (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2006, s. 195; K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004, s. 106.

⁷⁸ V.L. Parrington, *op. cit.*, s. 418.

⁷⁹ Konstytucję ratyfikowały następujące stany (w porządku chronologicznym): Delaware, Pensylwania, New Jersey, Georgia, Connecticut, Massachusetts, Maryland, Karolina Pd. oraz New Hampshire – F. Quinn, *Wstęp*, [w:] *Eseje...*, s. 41.

konstytucję. W stanie Nowy Jork największą rolę w procesie przyjęcia konstytucji odegrał Hamilton, który jako jedyny z nowojorskich delegatów na konwencję w Filadelfii podpisał dokument. Jak pisał Wacław Szyszkowski: „w historii politycznej Stanów Zjednoczonych podkreślana jest olbrzymia rola Hamiltona przy urabianiu opinii publicznej na rzecz konstytucji. (...) Fama głosi, choć za autentyczność tej wersji historycy amerykańscy nie ręczą, że po raz pierwszy zamiar rozpoczęcia akcji publicystycznej w tej sprawie powstał w czasie podróży statkiem z Albany do Nowego Jorku. Hamilton szedł wówczas do kabiny i naprędce naszkicował pierwszy artykuł do »Independent Journal«, kończąc go w momencie przybicia statku do portu. W ten sposób rozpoczął się cykl głównych komentarzy do konstytucji, zebranych później w całość i opublikowanych pod tytułem *The Federalist*”⁸⁰. Pierwszy tekst z tego cyklu artykułów ukazał się 27 października 1787 r. w „Independent Journal”; ostatni – 28 maja 1788 r. Eseje zamieszczał również m.in. „New York Journal”. Łącznie powstało 85 artykułów. Publikację serii artykułów rozpoczął Hamilton pod pseudonimem „Publius”. Ścisłe strzeżono sekretu autorstwa tych artykułów. Dopiero pierwsze wydanie francuskie z 1792 r. ujawniło, że pod wspólnym pseudonimem „Publius” ukrywało się trzech autorów: A. Hamilton, J. Jay (1745–1829) i J. Madison (1751–1836).

Hamilton proponował w pierwszym eseju, aby rozważania na temat Unii i republikanizmu zostały ujęte w sześciu „działach badawczych”, mianowicie: 1) „pożytki z Unii”; 2) „niedostatki obecnej konfederacji”; 3) konieczność energicznych władz; 4) republikańska natura Konstytucji; 5) zgodność jej z konstytucjami stanowymi; 6) bezpieczeństwo, jakie zapewnia zarówno wolności, jak i równości. Pierwsze trzydzieści siedem esejów wylicza niedostatki Artykułów Konfederacji. Natomiast w artykułach 37–51 przedstawione zostały argumenty popierające Konstytucję. W kolejnych esejach omówiona została Izba Reprezentantów (52–61), Senat (62–66), urząd prezydenta (67–77). Sądownictwo zostało przedstawione w artykułach od 78. do 83., wraz z opisaną sądową kontrolą na działalnością dwóch pozostałych władz. W przedostatnim eseju Hamilton neguje potrzebę utworzenia Karty Praw, twierdząc, że wszelkie prawa zawarte są w przepisach Konstytucji⁸¹.

⁸⁰ W. Szyszkowski, *op. cit.*, s. 126.

⁸¹ F. Quinn, *Wstęp*, [w:] *Eseje...*, s. 24.

Podsumowanie całego zbioru *The Federalist* stanowi artykuł 85., który jest wniosłym apelem, zapewniającym, że opisywany w nich projekt Konstytucji jest najlepszym możliwym rozwiązaniem: „jako całość jest dobry; jest najlepszy z tych, na które pozwalają obecne perspektywy i sytuacja kraju; i że zapewnia wszelkie rodzaje zabezpieczeń, jakich rozsądni ludzie mogą pragnąć”⁸². W taki o to sposób powstał najślawniejszy w amerykańskich dziejach polityczny komentarz do konstytucji, który według wielu w znacznym stopniu przyczynił się do jej ratyfikacji. Podkreśla się, że bez prowadzonej przez Hamiltona akcji propagandowej unia w granicach i strukturze obecnej mogłaby nie powstać.

Nowy Jork był jedenastym stanem ratyfikującym konstytucję w dniu 26 lipca 1788 roku; stała się ona aktem prawomocnym w momencie ratyfikacji przez New Hampshire w czerwcu 1788 roku. Dwa stany, które początkowo odrzuciły Konstytucję, tj. Karolina Północna i Rhode Islands, ratyfikowały go ostatecznie w 1790 roku.

W momencie ratyfikacji Konstytucji przez Nowy Jork skończył się pewien etap w życiu Hamiltona. Następny, nie mniej ważny, rozpoczął się we wrześniu 1789 roku, gdy wszedł do gabinetu pierwszego prezydenta na odpowiedzialne stanowisko sekretarza skarbu⁸³. Jeśli chodzi o politykę ekonomiczną i finansową Hamiltona, to można zauważyć, że właśnie tej dziedzinie podporządkował swoje teorie polityczne, przede wszystkim bowiem interesował się ekonomią. Nie miał zrozumienia dla fizjokratów skłaniających się do agraryzmu i podkreślających aspekty socjologiczne problemów. Hamilton był zwolennikiem gospodarki merkantylistycznej, gdyż uważał, że potęga państwa wzrastać będzie wraz ze wzrostem zasobów pieniężnych⁸⁴. Niektóre swoje myśli konstruował jednak w oparciu o filozofię Adama Smitha⁸⁵.

Podobnie jak John Adams i James Madison podkreślał, że gospodarka jest podstawą władzy politycznej i że towarzyszy jej konflikt społeczny. Uważał, że rządy własności są nie tylko nieuniknione, lecz i korzystne. Hamilton świadomie wiązał się z bogatymi. Podział ludzkości na bogatych i biednych, mądrych i głupich uważał za prawdę tak

⁸² A. Hamilton, *Numer 85. Zakończenie*, [w:] *Eseje...*, s. 206.

⁸³ W. Szyszkowski, *op. cit.*, s. 292

⁸⁴ V.L. Parrington, *op. cit.*, s. 418. Zdaniem tego autora Hamilton był zwolennikiem gospodarki kapitalistycznej.

⁸⁵ E. Kundera, M. Maciejewski (red.), *op. cit.*, s. 425.

oczywistą, iż nie wymaga żadnych dowodów. Tłumaczył ten podział naturą człowieka i jego talentami. Dla prostego ludu, o który Jefferson troszczył się zdaniem Hamiltona z czystej demagogii, żywił tylko pogardę. Nie wierzył w zalety i talenty prostych ludzi. Znamiennie szczerze były słowa, których nigdy nie wybaczyła mu demokracja amerykańska: „Lud! Lud! Toż to tylko ogromne zwierzę! Lud łatwo oszukać i odwieść od powziętego zamiaru. Lud jest jak dziecko, można odwrócić jego uwagę zabawkami, a kiedy jest nieposłuszny, należy go karać. Rządzenie jest sprawą zbyt poważną, by pozwolić ludowi na wtrącanie się do polityki”⁸⁶.

Na stanowisku sekretarza skarbu zastosował zasadę ścisłej współpracy rządu i własności. Uważał, że nowy rząd tak długo będzie słaby i niezdolny do działania, jak długo zachowa wrogi stosunek do kapitału. Kluczem do rozwiązywania problemów Ameryki są finanse państwowe, a kluczem do zdrowego systemu finansów jest wielki bank narodowy. Projekt ten wzorował na Banku Anglii. Podkreślał, że żadna inna instytucja nie potrafi tak związać ściśle wielkich kupców z rządem, skoro bowiem obie strony zostaną partnerami w jednym przedsięwzięciu, będą dzielić nie tylko zyski, lecz i odpowiedzialność. Ponadto bank taki oddałby olbrzymie usługi przy rozwiązywaniu pilnej sprawy długu państwowego. Hamilton wierzył, że tak trudną sprawę można rozwiązać tylko w jeden sposób, a mianowicie wszystkie większe zobowiązania poszczególnych stanów, jak i całego państwa powinien przejąć rząd federalny w nominalnej wysokości i skonsolidować je⁸⁷.

Zanim jednak doszło do utworzenia banku centralnego, Hamilton zajął się sprawą uporządkowania systemu kredytowego i długami publicznymi. Jego referat poświęcony kredytowi państwowemu wygłoszony 14 stycznia 1790 roku należy do najważniejszych dokumentów w historii amerykańskiej skarbowości. Przedstawił on w nim szczegółowo nowy system kapitalizacji i kredytu, kładąc w ten sposób podwaliny pod rozwój systemu fiskalnego w Ameryce. Opowiadał się za przejściem długów stanowych przez rząd federalny i wypłacenie wszystkim wierzycielom należnych im od państwa sum pieniężnych pochodzących z obligacji i zaległego żołdu⁸⁸. Dług państwowy stwarzał w

⁸⁶ V.L. Parrington, *op. cit.*, s. 428.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 432.

⁸⁸ W. Osiatyński, *Wizje...*, s. 342.

opinii Hamiltona okazję do ożywienia całego życia finansowego kraju. Jeśli nastąpiłaby kapitalizacja i konsolidacji długów przez stworzenie odpowiedniego funduszu dla ich obsługi, to, jak twierdził, zwiększony kredyt pomnożyłby kapitał, zmniejszył stopę procentową, zwiększył wartość ziemi i sprzyjał tym samym rozwojowi wszystkich gałęzi przemysłu i handlu⁸⁹.

Plan przejęcia długów stanowych przez rząd federalny napotkał się ze znacznym sprzeciwem ze strony Południa, a to z tego powodu, że po pierwsze północne stany miały więcej długów i zarabiały więcej na przejęciu, a po drugie stany południowe w dużej części spłaciły swe długi i liczyły na otrzymanie kredytów od rządu centralnego. Spór ten zakończył się jednak kompromisem. Hamilton obiecał Jeffersonowi, że poprze jego projekt stworzenia nowej stolicy państwa. W zamian Jefferson zobowiązał się przekonać południowców do ustawy o przejęciu długów. Zawarta przez obie strony umowa została dotrzymana. Południe otrzymało stolicę na swych terenach, a Hamilton uzyskał w Kongresie zatwierdzenie swego projektu⁹⁰.

Hamilton zmierzał również do wprowadzenia akcyzy od napojów alkoholowych. Zaproponowana przez niego, a przyjęta przez Kongres, ustawa wprowadzała taki podatek. Wywołało to oczywiście duże wzburzenie na zachodnich, granicznych terenach, gdyż tamtejsi mieszkańcy masowo produkowali whisky w celu jej sprzedaży na rynkach wschodnich. Nakładając podatek akcyzowy, państwo uderzało w ekonomiczne interesy tysięcy mieszkańców pogranicza. Niezadowolenie z nowej ustawy doprowadziło do wybuchu buntu – tzw. *Whiskey Rebellion*. Z pomocą oddziałów milicji z czterech stanów bunt został jednak stłumiony⁹¹.

⁸⁹ V. L. Parrington, *op. cit.*, s. 433.

⁹⁰ W. Szyszkowski, *op. cit.*, s. 294.

⁹¹ *Whiskey Rebellion* – niektórzy historycy amerykańscy odrzucają tezę, iż rząd federalny uciskał ich podatkami, co spowodowało bunt. Z nowszych badań wynika po prostu, że z trudem przychodziło narzucić im prawa i opodatkowanie, a urzędnicy, którzy usiłowali to zrobić, narażali własne życie. Nieprawdą jest także, że zajmowali się destylowaniem alkoholu i późniejszą jego sprzedażą. Używali go tylko na własne potrzeby i dlatego odmawiali uiszczania opłat, które ustanawiała władza federalna. Punkt kulminacyjny nastrojów rewolucyjnych nastąpił w połowie lipca 1794 r., kiedy zjawił się poborca w towarzystwie oddziału wojska federalnego, by wyegzekwować na

Kolejny projekt Hamiltona zakładał utworzenie Banku Stanów Zjednoczonych w celu powiększenia obiegu pieniądza przez emitowanie banknotów i czeków oraz ułatwiania zaciągania publicznego kredytu. Bank miał być prywatną instytucją pod nadzorem sekretarza skarbu. Wywołało to falę ogromnej krytyki i protestów. Przeciwni temu projektowi byli m.in. Jefferson i Madison. Po długich debatach Waszyngton w ostatecznym rozrachunku zgodził się z wywodami Hamiltona i ustawę o banku podpisał. W 1791 roku powstał Bank Narodowy⁹². Ustawa przewidywała, że instytucja ta będzie funkcjonowała przez dwadzieścia lat oraz że jej kapitał wyniesie dziesięć milionów dolarów. Rząd federalny przejął 1/5 kapitału, a 4/5 przeznaczono zaś na przedpłaty dla osób prywatnych. Rok później (1792) na wniosek Hamiltona, Kongres ustalił walutę dolarową opartą na systemie dziesiętnym. Do obiegu miały wejść monety złote i srebrne w stosunku piętnaście uncji srebra do jednej uncji złota. Taki system monetarny przetrwał w Stanach Zjednoczonych do 1873 roku⁹³.

Ostatnią z ważniejszych reform finansowych była ustawa wprowadzająca cła na towary importowane, przyjęta przez Kongres w 1792 roku. Popierając cła ochronne, widział w nich źródło finansowe do udzielania przemysłowi subwencji. Stał się wielkim orędownikiem rozbudowywania przemysłu, udzielania rządowej pomocy finansowej

terenach położonych na zachód od Pittsburgha zaległe podatki. 16 lipca grupa ok. 40 mężczyzn napadła na dom, w którym zatrzymał się poborca. Chroniony przez wojsko poborca opuścił teren, ale zamieszki nie minęły.

Hamilton w czterech artykułach prasowych apelował o użycie siły zbrojnej, by wymusić posłuch dla władzy federalnej. Zwołane na 2 sierpnia posiedzenie gabinetu uchwaliło powołanie milicji ze stanów: Pensylwania, New Jersey, Maryland i Wirginia, na koszt skarbu federalnego, a na jej czele miał stanąć prezydent. Hamilton podążył z Washingtonem na zachód Pensylwanii, a gdy prezydent zmęczony podróżą powrócił do Filadelfii, Hamilton pozostał wraz z 1250 ludźmi aż do 19 listopada na niespokojnym terenie. W konfrontacji z siłami federalnymi powstańcy skapitulowali. Kilka osób aresztowano, dwie skazano, ale potem prezydent je ułaskawił. Nie oddano ani jednego strzału – I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 187–191.

⁹² *Bank of the United States* istniał od 1791 do 1811 roku, a następnie od 1816 do 1836 roku. Dopiero ustawy kongresowe z 1863 i 1864 roku stworzyły podstawy prawne istnienia Banku Federalnego – W. Szyszkowski, *op. cit.*, s. 413.

⁹³ *Ibidem*, s. 298.

prywatnym osobom na budowę nowych zakładów, powstawania nowych miejsc pracy oraz ułatwiania imigracji zamorskiej.

Dokonania Hamiltona jako sekretarza skarbu można w skrócie podsumować słowami Wiktora Osiatyńskiego: „Efektem działalności Hamiltona jako sekretarza skarbu było stworzenie niemal dosłownie »z niczego« silnego kredytu publicznego, oparcie rządu federalnego na solidnych podstawach finansowych, stworzenie zaczątków prężnego przemysłu oraz niezbędnych dla jego rozwoju udogodnień bankowo-pięniężnych. Z tego punktu widzenia Hamilton w pełni zasłużył sobie na miano »ojca kapitalizmu amerykańskiego«”⁹⁴.

W ostatnim półroczu życia Hamiltona na jego losie niewątpliwie zaciążyła sprawa ratowania Unii przed rozpadem. Dostrzegając słabość federalistów i dlatego zaangażował się w wybory gubernatorskie w Nowym Jorku, aby uniemożliwić wygraną w nich Aaronowi Burr, gdyż ewentualne zwycięstwo otworzyłoby temu ostatniemu drogę do stanowiska prezydenta. Liczył na poparcie Nowej Anglii i wpływy tamtejszych federalistów w Nowym Jorku. Nowa Anglia była niezadowolona zarówno z zakupu przez Jeffersona Luizjany, jak i z dominacji Południa w sprawach państwowych. Burr, niewątpliwie dzięki Hamiltonowi, ostatecznie przegrał wybory. Od tego momentu Burr dążył do rozprawienia się z Hamiltonem. Okazja ku temu nadarzyła się, gdy na łamach gazety „The Register” ukazał się (kwiecień 1804 r.) list Charlesa Coopera zawierający informacje o nieprzychylnych, wręcz obraźliwych słowach Hamiltona o Aaronie Burr. Słowa Coopera dementował następnie generał Schuyler, ale mimo to Burr zażądał publicznej satysfakcji. Kiedy Hamilton odmówił ten wyzwiał go na pojedynek⁹⁵.

Wagę i atmosferę ówczesnych wydarzeń znakomicie oddała biograf Hamiltona Izabela Rusinowa: „Dnia 11 VII 1804 r. na polanie nad brzegiem Hudsonu przepływającego nieopodal Nowego Jorku, o godz. 7 rano, odbył się pojedynek, który nie tylko wywołał olbrzymie poruszenie i wzburzenie, lecz przeszedł do historii Stanów Zjednoczonych jako fakt o wielkiej wadze, i to z kilku względów: stanęli przeciwko sobie dwaj wybitni politycy grający ówczesnie niepośrednią rolę w państwie; zginął człowiek w pełni sił twórczych, mężczyzna 49-letni, przywódca polityczny, twórca amerykańskiego kapitalizmu, pozostawiając żonę i

⁹⁴ W. Osiatyński, *Wizje...*, s. 343.

⁹⁵ I. Rusinowa, op. cit., s. 251–254.

siedmioro dzieci – i nie oddawszy do przeciwnika ani jednego strzału. Jak gdyby czekał na śmierć. Nazywał się Aleksander Hamilton, dziś znany w historii jako jeden z amerykańskich Ojców Założycieli⁹⁶. Słowa te dobrze podsumowują dokonania i znaczenie Hamiltona dla historii Stanów Zjednoczonych Ameryki.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 5.